Sygnatura akt I C 611/16

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

S., dnia 13 marca 2018 r.

Sąd Rejonowy Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie I Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Dariusz Jastrzębski

Protokolant: apl. adw. Karolina Anna Kołata

po rozpoznaniu w dniu 09 marca 2018 r. w Szczecinie

na rozprawie sprawy z powództwa D. G.

przeciwko Č. P. a.s. w P.

o zapłatę

I. ***zasądza od pozwanego Č. P. a.s. w P. na rzecz powoda D. G. kwotę 5.405,07 zł (pięć tysięcy czterysta pięć złotych siedem groszy) wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 17 maja 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r., a następnie odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 01 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty,***

II. ***zasądza od pozwanego Č. P. a.s. w P. na rzecz powoda D. G. kwotę 2.097 zł (dwa tysiące dziewięćdziesiąt siedem złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu,***

III. ***nakazuje ściągnąć od pozwanego Č. P. a.s. w P. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie 336 zł (trzysta trzydzieści sześć złotych) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.***

SSR Dariusz Jastrzębski

Sygn. akt I C 611/16

UZASADNIENIE

Pozwem, złożonym w dniu 21 czerwca 2016 r., powód D. G. wniósł
o zasądzenie od pozwanego C. P. a.s. z siedzibą w P. kwoty 1.600 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczony od dnia 17 maja 2015 r. do dnia zapłaty, nadto zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu.

W uzasadnieniu powód wskazał, iż w dniu 16 marca 2015 r. doszło do kolizji, w której samochód marki M. o nr rej. (...), stanowiący własność powoda został uszkodzony przez sprawcę posiadającego polisę od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym zakładzie ubezpieczeń. Powyższe okoliczności są bezsporne, ponieważ pozwana wypłaciła odszkodowanie, jednak nie w pełnej wysokości, a przedmiotowe postępowanie dotyczy nie zasady odpowiedzialności, a wysokości należnego odszkodowania. Powód wyjaśnił, iż w dniu 25 września 2014 r. nabył pojazd marki M. o nr rej. (...) i w dniu kolizji pojazd identyfikowany był jeszcze tym nr rej. Oznaczenie nr identyfikacyjnego (VIN) pojazdu (...) wskazuje na to, ze pojazd marki M. o nr rej. (...), a następnie (...) - to ten sam pojazd. W dniu 10 kwietnia 2015 r. pozwana zarejestrowała szkodę o numerze (...)_1, natomiast w dniu 16 kwietnia 2015 r. pozwana wykonała kosztorys nr (...) na podstawie którego określiła koszt naprawy pojazdu powoda na kwotę 4.079,17 zł. W dniu 6 maja 2015 r. pozwana ponownie wykonała kosztorys nr (...) na podstawie którego określiła koszt naprawy pojazdu powoda na kwotę 564,02

zł, która została mu wypłacona (na rachunek bankowy I. W. - matki powoda upoważnionej przez powoda do odbioru odszkodowania). Powód nie zgadzając się z wysokością przyznanego odszkodowania ustanowił swoim przedsądowym pełnomocnikiem F. S., który pismem z dnia 14 listopada 2015 r. odwołał się od decyzji pozwanej i wniósł o wypłatę odszkodowania w wysokości 3.515,02 zł. Pozwana w odpowiedzi na odwołanie z dnia 14 listopada 2015 r. wskazała w piśmie z dnia 2 grudnia 2015 r., iż uszkodzenia maski oraz zderzaka z kratą wylotu powietrza w górnej części w pojeździe powoda nie jest związane z przedmiotowym zdarzeniem. Powód wezwał pozwaną pismem z dnia 18 grudnia 2015 r. do zapłaty kwoty 3.515,02 zł tytułem odszkodowania za szkodę powstał w pojeździe M. nr rej. (...). Pismem z dnia 18 stycznia 2016 r. pozwana podtrzymała swoje stanowisko. W niniejszym postępowaniu powód dochodzi kwoty 1.600 zł tytułem części odszkodowania za szkodę powstałą w pojeździe M. nr rej. (...). Powód wskazał przy tym, iż powyższa kwota nie wyczerpuje całości jego roszczenia związanego z przedmiotową szkodą. Uzasadniając roszczenie w zakresie żądania odsetek ustawowych oraz termin ich naliczania, powód wskazał, iż zgodnie z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, Zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Pozwana wykonała kosztorys w dniu 16 kwietnia 2015 r., w związku z czym, wymagany ustawą 30-dniowy termin, w którym pozwana winna zakończyć postępowanie związane z likwidacją szkody i wypłacić pełne, należne odszkodowanie, licząc od dnia 16 kwietnia 2015 r., upłynął w dniu 16 maja 2015 r., w związku z czym odsetki należy naliczać od dnia następnego, tj. 17 maja 2015 r.

W odpowiedzi na pozew z dnia 29 sierpnia 2016 r. pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości, nadto zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwana podniosła, iż zgodnie z treścią art. 361 § 1 i 2 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Przy czym wysokość przyznanego odszkodowania powinna odzwierciedlać wielkość poniesionej szkody w mieniu i nie może jej w związku z tym przewyższać, gdyż wówczas przyznanie takiego odszkodowania prowadziłoby do nieuprawnionego wzbogacenia poszkodowanego. Na podstawie art. 824 § 1 k.c. o ile nie umówiono się inaczej, suma pieniężna wypłacona przez ubezpieczyciela z tytułu ubezpieczenia nie może być wyższa od poniesionej szkody, zaś wypłacona przez ubezpieczyciela kwota jest ściśle związana z określonym w umowie zdarzeniem i służy przywróceniu stanu powstałego na skutek wypadku ubezpieczeniowego do stanu poprzedniego. Metoda kosztorysowa ustalania odszkodowania komunikacyjnego zakłada z natury rzeczy posługiwanie się parametrami najbardziej zobiektywizowanymi z punktu widzenia obrotu gospodarczego (wykorzystanie części zamiennych i dokonanie usług niezbędnych do naprawy samochodu, tj. odtworzenia jego stanu technicznego przed powstaniem szkody; posługiwanie się cenami tych części i usług, które poszkodowany mógłby zapłacić w celu zapewniającym takiego odtworzenia). Chodzi tu zatem o odpowiednio zobiektywizowaną i dającą się zweryfikować symulację kosztów przyszłej ewentualnej naprawy samochodu, Rzecz jasna, że ustalone odszkodowanie nie musiałoby zawsze pokrywać się z odszkodowaniem ustalonym w oparciu o indywidualnie sporządzone faktury. Różnice te mogą wynikać z wielu przyczyn, w tym m.in. z tego, czy przy naprawie wykorzystano części nowe czy części używane oraz w jakim zakładzie dokonano naprawy samochodu, Jeżeli jednak dopuszcza się możliwość stosowania w praktyce ubezpieczeniowej omawianej metody kosztorysowej w zakresie ustalania wysokości odszkodowania ubezpieczeniowego, a jednocześnie akcentuje, że poszkodowany nie musi dokonywać naprawy samochodu, to należy liczyć się ze wspomnianymi, możliwymi rozbieżnościami w zakresie rozmiaru odszkodowania przy zastosowaniu obu metod jego ustalenia. Metoda rachunkowa daje zatem wyniki bardziej zindywidualizowane, a metoda kosztorysowa opiera się zawsze na symulacji. Nadto należy wskazać również, że Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 29 lutego 2002 roku, w sprawie o sygn. akt V CKN 903/00 (OSNC 2003, nr 1, poz. 15) wskazał, że „świadczenie zobowiązanego polegające na przywróceniu stanu poprzedniego lub zapłaceniu kwoty odpowiadającej wartości takiego przywrócenia (kosztów naprawy samochodu) nie powinno przekraczać "kosztów celowych, ekonomicznie uzasadnionych ". Pozwany przyznał poszkodowanemu odszkodowanie w łącznej wysokości 564,02 zł. Pozwany wskazuje, że w jego ocenie wskazany przez powodów zakres uszkodzeń pojazdu jest nieudowodniony i nie ponosi w chwili obecnej odpowiedzialności za szkodę

w kwocie wyższej niż uznana. Część uszkodzeń pojazdu powoda nie powstało bowiem w wyniku zdarzenia z dnia 16 marca 2015 r. Uwzględniając powyższe, a przede wszystkim fakt, że powód nie wykazał zasadności dochodzonego roszczenia, pozwany stoi na stanowisku, że przyznana przez niego kwota wyczerpuje wysokość szkody, a co za tym idzie żądanie powoda przewyższające tą kwotę należy uznać za nieuzasadnione. Co więcej, pozwany wskazuje, że to na powodzie - jako na twierdzącym, i wywodzącym z twierdzenia o zakresie uszkodzeń pojazdu skutki prawne - zgodnie z normą z art. 6 k.c. spoczywa ciężar udowodnienia okoliczności w postaci zakresu uszkodzeń swojego pojazdu. Z ostrożności procesowej, w przypadku uznania, iż zakres uszkodzeń pojazdu jest większy, niż uznany przez pozwanego, należy podnieść co następuje. Pozwany wnosi o zastosowanie w rozliczeniu szkody cen części pochodzących od innych dostawców niż producent pojazdu wynikają z dostosowania kryteriów sporządzania kalkulacji pozwanego do obowiązującego prawa unijnego, w tym Rozporządzenia Komisji (UE) nr (...) z dnia 27 maja 2010 roku w sprawie stosowania art. 101 ust. 3 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej do kategorii porozumień wertykalnych i praktyk uzgodnionych w sektorze pojazdów silnikowych będącego w mocy od dnia 1 czerwca 2010 roku, które na podstawie art. 249 akapit 2 Traktatu Ustanawiającego Wspólnotę Europejską jest stosowane bezpośrednio również na terenie Rzeczpospolitej Polskiej. W świetle powyższych uregulowań, naprawa pojazdu będącego przedmiotem szkody (który nie jest pojazdem nowym i objętym w pełnym zakresie gwarancją producenta, a pojazdem o ponad 13-letnim okresie eksploatacji w dacie zaistnienia szkody) z wykorzystaniem w trakcie naprawy wyłącznie części oznaczonych logo producenta wykracza poza pojęcie naprawy przeprowadzonej w sposób racjonalny i uzasadniony ekonomicznie. Przywrócenie takiemu pojazdowi stanu sprzed zdarzenia jest bowiem możliwe nie tylko przy zastosowaniu części sygnowanych logo producenta pojazdu, ale również z użyciem nowych części nie oznaczonych logo producenta pojazdu i o identycznej lub porównywalnej (nie gorszej) jakości co części sygnowane logo producenta pojazdu, a przy tym posiadających niższe ceny. Części takie są dopuszczone do obrotu i stosowania w dowolnej kategorii warsztatów, również posiadających autoryzację, a ich zastosowanie nie wiąże się z utratą uprawnień gwarancyjnych. Naprawa z użyciem również takich części pozwala na doprowadzenie pojazdu do sprawności technicznej i estetycznej sprzed zdarzenia, z zachowaniem poprawnej technologii określonej przez producenta i w sposób zapewniający bezpieczeństwo użytkowania. Uwzględniając powyższe, a przede wszystkim fakt, że powód nie wykazał zasadności dochodzonego roszczenia, pozwany stoi na stanowisku, że przyznana przez niego kwota wyczerpuje wysokość szkody, a co za tym idzie żądanie powoda przewyższające tą kwotę należy uznać za nieuzasadnione. Podsumowując pozwany stanął na stanowisku, że żądanie zasądzenia przez powoda odszkodowania pozostaje nieuzasadnione, a przyznana przez pozwanego wysokość odszkodowania pozostaje adekwatna, zgodna z obowiązującymi przepisami prawa.

Pismem z dnia 27 lipca 2017 r. powód rozszerzył powództwo o kwotę 3.805,07 zł wnosząc o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 5.405,07 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 17 maja 2015 r. do dnia zapłaty.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 16 marca 2015 r. doszło do kolizji, w której samochód marki M. o nr rej. (...), stanowiący własność powoda został uszkodzony przez sprawcę posiadającego polisę od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym zakładzie ubezpieczeń. Uszkodzeniu uległy min. pokrywa komory silnikowej, osłona chromowana kraty wlotu powietrza oraz listwa ochronna prawa zderzaka przedniego pojazdu.

Dowód:

- pisemna opinia biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej k. 80-122,

- pisemna opinia uzupełniająca k. 151-155,

- ustna opinia uzupełniająca k. 210-211.

W dniu 10 kwietnia 2015 r. pozwana zarejestrowała szkodę o numerze (...)_1.

W dniu 16 kwietnia 2015 r. pozwana wykonała kosztorys nr (...) na podstawie którego określiła koszt naprawy pojazdu powoda na kwotę 4.079,17 zł. W dniu 06 maja 2015 r. pozwana ponownie wykonała kosztorys nr (...) na podstawie którego określiła koszt naprawy pojazdu powoda na kwotę 564,02 zł, która została mu wypłacona

Powód nie zgadzając się z przedstawionym przez ubezpieczyciela wyliczeniem wartości napraw koniecznych pojazdu, pismem z dnia 14 listopada 2015 r. odwołał się od decyzji pozwanej i wniósł o wypłatę odszkodowania w wysokości 3.515,02 zł. Pozwana w odpowiedzi na odwołanie z dnia 14 listopada 2015 r. wskazała w piśmie z dnia 2 grudnia 2015 r., iż uszkodzenia maski oraz zderzaka z kratą wylotu powietrza w górnej części w pojeździe powoda nie są związane z przedmiotowym zdarzeniem.

Pismem z dnia 18 grudnia 2015 r. powód wezwał pozwaną do zapłaty kwoty 3.515,02 zł. Pismem z dnia 18 stycznia 2016 r. pozwana podtrzymała swoje stanowisko.

Niesporne, a nadto dowody:

- pismo z dnia 10 kwietnia 2015 r. k. 11,

- kosztorys pozwanego k. 12-13, 15-16,

- pismo z dnia 07 maja 2015 r. k. 14,

- odwołanie k. 18-19,

- odpowiedź na odwołanie k. 21.

Koszty naprawy pojazdu marki M. o nr rej. (...) wykonanej w okresie zaistnienia szkody w niezależnym warsztacie blacharsko-lakierniczym, działającym na terenie województwa (...), oferującym usługi na odpowiednio wysokim poziomie, przy zastosowaniu części oryginalnych serwisowych, sygnowanych znakiem producenta pojazdu oraz średnich stawek prac naprawczych wynosiły 5.969,09 zł brutto.

Wykonanie naprawy pokolizyjnej z użyciem części oryginalnych serwisowych, sygnowanych znakiem producenta pojazdu nie spowoduje podniesienia wartości samochodu, a tym samym nie doprowadzi do wzbogacenia się powoda, gdyż do przeprowadzenia prawidłowej naprawy samochodu, przywracającej mu stan zbliżony do istniejącego przed zdarzeniem, celowe jest zastosowanie części zamiennych posiadających akceptację wytwórcy pojazdu, a więc oryginalnych. Elementy takie dają gwarancję zgodności ich cech i własności z wymogami producenta.

Dowody:

- pisemna opinia biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej k. 80-122.

<u>Sąd zważył, co następuje:</u>

Powództwo okazało się w całości uzasadnione.

Podstawę prawną żądania pozwu stanowią przepisy art. 822 k.c. i art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003r. Nr 124, poz. 1152 ze zm.).

Zgodnie z dyspozycją art. 822 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz została zawarta umowa ubezpieczenia (§1). Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń (§4). Stosownie natomiast do treści art. 34 ust 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym

Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia.

Stan faktyczny w rozpoznawanej sprawie Sąd ustalił na podstawie korespondujących ze sobą dowodów z przedstawionych przez strony dokumentów, których autentyczność i wiarygodność nie były kwestionowane przez żadną ze stron, a w szczególności dowodu z pisemnej opinii biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej R. S. oraz ustnej opinii uzupełniającej.

W rozpoznawanej sprawie nie stanowiło sporu, że wskutek kolizji z dnia 16 marca 2015 r. powód doznał uszczerbku majątkowego, związanego z koniecznością poniesienia wydatków na usunięcie uszkodzeń w pojeździe M. o nr rej. (...). Na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego ustalono okoliczności kolizji oraz zasadę odpowiedzialność deliktowa sprawcy szkody za jej wywołanie (na podstawie art. 436 § 2 k.c.), co kreowało odpowiedzialność ubezpieczyciela za szkodę wyrządzoną powodowi w związku z ruchem tego pojazdu (na zasadzie winy), której pozwany także nie kwestionował w sprawie.

Pomiędzy stronami w sprawie sporną pozostawała natomiast kwestia zakresu uszkodzeń pojazdu marki M. o nr rej. (...) oraz wysokość szkody poniesionej przez powoda wskutek przedmiotowego zdarzenia.

Sąd zgodnie z wnioskami stron dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej R. S.. Wnioski sformułowane przez biegłego w ocenie Sądu były klarowne i spójne. Opinia została sporządzona przez osobę dysponującą odpowiednią wiedzą specjalistyczną i doświadczeniem zawodowym. Po drugie biegły swoje stanowisko w tym przedmiocie sformułował po zapoznaniu się ze zgromadzoną w aktach sprawy dokumentacją, oraz oględzinami pojazdu powoda, została zatem ona sporządzona nie na podstawie arbitralnej oceny, lecz w oparciu o obiektywny i rzetelnie zebrany materiał badawczy, który potwierdzał prawidłowość wyrażonych przez biegłego twierdzeń. Wreszcie zaś opinia biegłego była sformułowana w sposób logicznie uzasadnione i powiązany z przedstawionym w opinii procesem rozumowania. Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, Sąd uznał opinię biegłego za w pełni przekonywającą.

Z opinii tej wynikało zaś, iż w świetle przedstawionych przez uczestników opisów przebiegu kolizji do zderzenia pojazdów doszło na skutek najechania cofającego samochodu marki C. (...), na przednią cześć stojącego samochody M. (...). Analiza akt sprawy, oraz wynik przeprowadzonej przez biegłego symulacji nie dał podstaw do negowania możliwości zaistnienia kolizji w okolicznościach podawanych przez kierujących, bowiem przy opisywanych warunkach ruchu C. (...) możliwe było uderzenie zderzaka tylnego w przednią strefę samochodu M. (...). Biegły uzasadnił, iż dokumentacja zdjęciowa wskazuje, że uszkodzenia samochodu M. mające być bezpośrednim skutkiem rozpatrywanej kolizji, tj. zderzenia z samochodem marki C. (...) zlokalizowane były w strefie przedniej środkowej (nakładka zderzaka przedniego wraz z jej listwą ochronną boczną prawą, osłona chromowana atrapy czołowej komory silnikowej). Natomiast ewentualne uszkodzenia (ślady) na samochodzie C. (...) powstałe wskutek zdarzania występować miały w części prawej tyłu auta (nakładka zderzaka tylnego). Uszkodzenia te w pojeździe marki C. (...) umiejscowione były zaś na wysokości znajdującej się w przedziale od 40 cm do ok. 65 cm mierzonych od podłoża. W pojeździe matki M. uszkodzenia znajdowały się z kolei na wysokości od około 40 cm do 75 cm mierząc od podłoża (szczegółowo opisane w pisemnej opinii uzupełniającej). Istotnym jest, co podkreślił biegły, iż zarówno charakter uszkodzeń samochodu M. jak i C. (...) wskazuje, iż osie wzdłużne pojazdów kolidujących nie były równoległe, innymi słowy usytuowane nadwozi musiało być względem siebie ukośne, ograniczające pole kontaktu pojazdu sprawcy do jego prawej części zderzaka tylnego z prawą strefą zderzaka przedniego samochodu powoda. To zaś miało bezpośredni wpływ na charakter i umiejscowienie powstałych w pojazdach uszkodzeń. Biegły podkreślił nadto, iż uniesienie tyłu pojazdu marki C. (...) w czasie wykonywania manewru cofania szacować można w przedziale od 0 do 150 mm (biegły na rozprawie w dniu 09 marca 2018 r. sprostował oczywista omyłkę w zakresie górnej granicy uniesienia wskazanej w pisemnej opinii uzupełniającej na str. 4, ad. 4). Porównanie wysokości umiejscowienia uszkodzeń występujących w samochodzie C. (...) z wysokością, na jakiej zlokalizowane były uszkodzenia znajdujące się w pojeździe M., przy

uwzględnieniu możliwych zmian wysokości nadwozi względem podłoża związanych z pracą elementów zawieszenia kół podczas cofania pojazdu (obniżenie przodu nadwozia i uniesienie się jego części tylnej), pozwala na stwierdzenie, że oceniane uszkodzenia zlokalizowane były na zbieżnej wysokości. Mając zatem na uwadze umiejscowienie uszkodzeń występujących w obu pojazdach stwierdzić należy, iż ich lokalizacja nie sprzeciwia się temu by mogły powstać w okolicznościach wskazywanych przez kierujących. Stanowisko biegłego w powyższym zakresie jest w ocenie Sądu w pełni przekonujące. Biegły dokonał bowiem analizy uszkodzeń widocznych na obu pojazdach, dokonał ich zestawienia z uwzględnieniem rozmieszczenia śladów uszkodzeń, ich charakteru, położenia na odpowiedniej wysokości. Biegły wyjaśnił też mechanizm powstania uszkodzeń. Sformułowane w opinii wnioski zostały poparte logiczną argumentacją, motywacja wniosków jest czytelna i zrozumiała. Co istotne biegły podał, że posługiwał się zdjęciami wykonanymi przez przedstawiciela pozwanego w postępowaniu likwidacyjnym, wskazując, że były one dokładne, szczegółowe, pozwalały także na odczytanie pomiarów wysokości, odległości i innych niezbędnych parametrów, miał na uwadze również treść oświadczenia sprawcy kolizji. Biegły w pisemnej opinii uzupełniającej, a także podczas przesłuchania na rozprawie 09 marca 2018 r. odniósł się do zastrzeżeń zgłoszonych przez pozwanego i również w tym zakresie opinię, jej wnioski i argumentację należy uznać za przekonujące. Brak zatem było jakichkolwiek podstaw do dopuszczenia przez Sąd opinii innego biegłego czy też instytutu. Sąd może bowiem dopuścić dowód z opinii innego biegłego wyłącznie wtedy, gdy opinia uprzednio sporządzona jest nieprzydatna dla celów postępowania, tzn. nie odpowiada na pytania zadane biegłemu, lub też wtedy, gdy jest wewnętrznie niespójna lub sprzeczna i to na tyle, że defekty te nie mogą zostać usunięte w drodze przeprowadzenia dowodu z opinii uzupełniającej. Opinia złożona przez biegłego nie odznaczała się wskazanymi cechami, które dyskwalifikowałyby ją jako środek dowodowy, była jedynie niekorzystna dla pozwanego. Nie daje to jednak podstawy ku temu, aby dopuszczać dowód z opinii kolejnego biegłego, w sytuacji, gdy opinia złożona do akt sprawy jest rzetelna oraz poprawna pod względem merytorycznym. O ewentualnym dopuszczeniu dowodu z opinii innego biegłego tej samej specjalności nie może decydować wyłącznie wniosek strony, lecz zawarte w tym wniosku konkretne uwagi i argumenty podważające miarodajność dotychczasowej opinii lub co najmniej poddające ją w wątpliwość. W przeciwnym wypadku wniosek taki musi zostać oceniony wyłącznie jako zmierzający do wywołania nieuzasadnionej zwłoki w postępowaniu. Potrzeba powołania innego biegłego powinna bowiem wynikać z okoliczności sprawy, a nie z samego niezadowolenia strony z dotychczas złożonej opinii (wyroki SN z dnia 05.11.1974 r., I CR 562/74, oraz z dnia 30.50.2007 r., IV CSK 41/07, wyrok SA w Katowicach z dnia 07.03.2008 r., I ACa 910/07). Pozwany nie przedstawił jednak dostatecznie przekonujących argumentów dyskwalifikujących przydatność opinii dla potrzeb rozstrzygnięcia, ograniczając się do polemiki z wnioskami merytorycznymi opinii.

Dalej biegły ustalił, iż koszty naprawy pojazdu marki M. (...) o nr rej. (...) wykonanej w okresie zaistnienia szkody w niezależnym warsztacie blacharsko-lakierniczym, działającym na terenie województwa (...), oferującym usługi na odpowiednio wysokim poziomie, przy zastosowaniu części oryginalnych serwisowych, sygnowanych znakiem producenta pojazdu oraz średnich stawek prac naprawczych wyniosłyby brutto 5.969,09 zł. Jeżeli chodzi o wskazanie biegłego, iż wymiana winna zostać dokonana w ramach części nowych, oryginalnych wskazać należy, że z założenia wykorzystanie części oryginalnych zapewnia przywrócenie pojazdowi stanu poprzedniego pod wszystkimi istotnymi względami. Należałoby zatem przyjąć za punkt wyjścia, że zasadą powinno być ustalanie odszkodowania według części oryginalnych. Stanowisko takie jest dominujące w judykaturze i w konsekwencji, w sprawie o odszkodowanie za szkodę w pojeździe mechanicznym, gdy w następstwie kolizji uszkodzeniu uległy części oryginalne i zachodzi konieczność ich wymiany na nowe, poszkodowanemu co do zasady powinno przysługiwać prawo do odszkodowania ustalonego według cen części oryginalnych pochodzących bezpośrednio od producenta pojazdu. Uprawnienie to jest niezależne od wieku pojazdu, stanu jego wyeksploatowania i faktu, że w obrocie dostępne są również tzw. części alternatywne. Dzięki bowiem naprawie dokonanej z wykorzystaniem części oryginalnych stan samochodu jest - pod względem technicznym, użytkowym, trwałości i estetyki - najbardziej zbliżony do jego stanu sprzed kolizji (oczywiście jeśli pojazd ten uprzednio posiadał zamontowane części oryginalne bezpośrednio pochodzące od producenta pojazdu – a takie posiadał samochód powoda) i co odpowiada zasadzie pełnego odszkodowania. Reguła ta nie jest jednakże bezwzględna. Dla pełnej kompensaty szkody nie będzie potrzeby wykorzystania części oryginalnych np. wówczas, gdy zniszczona część była już przedmiotem wielokrotnych napraw, lub w przypadku części o prostej konstrukcji, które bez uszczerbku dla jakości mogą być w pełnym zakresie zastąpione częściami nieoryginalnymi, lub gdy zniszczona część oryginalna była do tego stopnia wyeksploatowana technicznie, że nowa

część z porównywalnej jakości, będzie miała większą wartość techniczną. W takich sytuacjach nie można wykluczyć, że naprawa z wykorzystaniem części oryginalnych doprowadziłaby do zwiększenia wartości pojazdu sprzed kolizji, a tym samym do wzbogacenia poszkodowanego. W ocenie Sądu przyjmować zatem należy, że dla pełnego przywrócenia stanu pojazdu sprzed szkody uzasadnione jest ustalenie odszkodowania przy odwołaniu się do cen części oryginalnych, zaś okoliczności wpływające na zasadność wypłacenia odszkodowania według cen części alternatywnych należy natomiast traktować jako wymagające udowodnienia. W konsekwencji ciężar dowodu, że w danych okolicznościach faktycznych szkoda może zostać w pełni naprawiona przez wypłatę wartości cen części alternatywnych, powinien obciążać ubezpieczyciela (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012 r., sygn. akt III CZP 80/11). Analiza materiału dowodowego zgromadzonego sprawie, w tym opinii biegłego sądowego nie wykazuje, nawet pośrednio, że dokonanie naprawy pojazdu powoda z użyciem części oryginalnych doprowadzi do wzrostu jego wartości w porównaniu ze stanem sprzed kolizji. Samo twierdzenie pozwanego, iż należało wybrać wariant najtańszy, uzasadniony wiekiem pojazdu i uprzednią naprawą, bez jednoczesnego stanowczego ustalenia przez biegłego, że naprawa z użyciem części oryginalnych spowoduje wzbogacenie poszkodowanego nie znajduje uzasadnienia.

Mając na uwadze powyższe Sąd doszedł do przekonania, że wskutek objętego sporem zdarzenia powód doznał uszczerbku w swoim majątku o wartości odpowiadającej koniecznym, pozostałym jeszcze do poniesienia, kosztom naprawy pojazdu.

W konsekwencji wszystkich powyższych rozważań należało uznać, iż wypłacone przez pozwanego odszkodowanie nie pokryło w całości poniesionej przez powoda szkody. Koszt naprawy pojazdu Sąd ustalił na kwotę 5.969,09 zł, zaś pozwany wypłacił do tej pory z tego tytułu kwotę 564,02 zł. W tym stanie rzeczy Sąd określił świadczenie odszkodowawcze, do jakiego zobowiązany jest w dalszym ciągu pozwany względem powoda, jako różnicę pomiędzy ustaloną w sprawie wartością koniecznych napraw w pojeździe powoda, a wartością dotychczas wypłaconego powodowi z tego tytułu świadczenia na kwotę 5.405,07 zł, o czym Sąd rozstrzygnął w pkt I wyroku.

Orzeczenie w kwestii odsetek od zasądzonej kwoty Sąd oparł o treść przepisu art. 481 k.c., zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za opóźnienie, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych stanowi, że zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie, a w przypadku gdyby w terminie 30 dni od dnia zgłoszenia szkody wyjaśnienie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. Skoro strona pozwana powiadomiona została o zdarzeniu w dniu co najmniej w dniu 10 kwietnia 2015 r., obowiązek wypłaty pełnego odszkodowania realizował się najdalej w dniu 10 maja 2015 r. Dlatego też Sąd zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie zgodnie z żądaniem pozwu, tj. od dnia 17 maja 2015 r. Orzekając o odsetkach Sąd miał przy tym na względzie, iż zgodnie z aktualnym brzmieniem art. 481 § 2 k.c. jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych. Wzmiankowany przepis został znowelizowany ustawą z dnia 09 października 2015 r. o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2015 r. poz. 1830), która weszła wżycie 1 stycznia 2016 r. (art. 57 ustawy). Dlatego też w zakresie odsetek sprzed daty 01 stycznia 2016 r. zasądzono odsetki ustawowe, zgodnie z poprzednim brzmieniem art. 481 § 2 k.c., wedle którego, jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona należą się odsetki ustawowe.

O kosztach procesu Sąd orzekł w punkcie II wyroku na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. Na poniesione przez powoda koszty wynoszące w sumie 2.097 zł składały się: kwota 1.200 zł uiszczona tytułem wynagrodzenia radcy prawnego,

kwota 800 zł tytułem zaliczki na wynagrodzenie biegłego sądowego, kwota 17 zł uiszczona tytułem opłaty skarbowej od udzielonego radcy prawnemu pełnomocnictwa, oraz 80 zł uiszczonej przez powoda opłaty od pozwu.

Jednocześnie mając na uwadze, że koszt sporządzenia opinii pisemnych wyniósł kwotę 1.745 zł, zaś strony uiściły łącznie kwotę 1.600 zł tytułem zaliczek, stosownie do wyniku sprawy, Sąd zobowiązał pozwaną do uiszczenia kwoty 145 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych oraz także opłatę od pozwu w części, w jakiej powód rozszerzył powództwo, tj. w kwocie 191 zł, łącznie 336 zł (punkt III wyroku).

Wobec powyższego orzeczono jak w sentencji.

SSR Dariusz Jastrzębski

Zarządzenia:

1. odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikom stron,

2. zobowiązać pełnomocnika pozwanego do wyjaśnienia wniosku o zwrot opłaty 40 zł od zażalenia (pismo z dnia 08 września 2017 r.) albowiem do wniosku dołączono dwa potwierdzenia przelewu kwoty 40 zł jednakże oba z tego samego dnia, z takim samym tytułem oraz numerem referencyjnym transakcji, w terminie tygodniowym pod rygorem pozostawienia wniosku bez rozpoznania,

3. postanowienie z dnia 09 marca 2018 r. prawomocne od dnia 16 marca 2018 r., wypłacić biegłemu wynagrodzenie tymczasowo z sum budżetowych,

4. akta z pismem lub za 21 dni.

SSR Dariusz Jastrzębski